



Maja Lidia Kossakowska nie żyje

A.Mason



Łukasz M. Wiśniewski poinformował dziś we wpisie na [Facebooku](#), że "Maja Lidia Kossakowska zginęła w pożarze domku na działce. Jarek Grzędowicz wyszedł po drewno do kominka, nie przebił się z powrotem przez ścianę ognia. Żyje, jest poparzony, nie ma starego telefonu, więc nie ma sensu próbować dzwonić".

Utrata tak świetnej autorki, wielokrotnie nagradzanej i lubianej jest to niepowetowaną stratą dla polskiej fantastyki.

Jarku, nie możesz tego teraz przeczytać, ale trzymamy kciuki za Twój powrót do zdrowia, przyjmij też nasze kondolencje.

AKTUALIZACJA: niestety, informacja została potwierdzona przez samego Jarka.